

Promotorzy multi-kulti o imigrantach z Somalii

2 lutego 2014

Promująca multikulturalizm szwedzka organizacja Open Society Foundation opublikowała raport, w którym mówi o ciężkim losie somalijskich imigrantów zamieszkujących Szwecję, skupiając się na przepełnionym imigrantami mieście Malmo, trzecim co do wielkości mieście w kraju.

Raport organizacji mówi, że 80 procent Somalijszyków w Malmo jest bezrobotnych a winą za taki stan rzeczy obarcza lokalne władze, które jej zdaniem nie zapewniają imigrantom wystarczających możliwości jej zdobycia. Nazia Hussain, która kieruje programem „U siebie w Europie” powiedziała, że Somalijszczy zamieszkujący Malmo są słabiej wykształceni od tych z innych części Szwecji. Przytoczyła przykład Sztokholmu, gdzie pracę posiada... 40 procent mieszkających tam Somalijszyków, co uważane jest przez zwolenników masowej imigracji za „sukces”.

Raporty organizacji mówią o stałym przybywaniu do Malmo nowych somalijskich imigrantów. W mieście tworzą głównie zamkniętą społeczność. Beny Carlsson, autor raportu dostrzega jednak pozytywy. Ma to być m.in. dobre samopoczucie Somalijszyków w Malmo, religijna tolerancja oraz różnorodność kulturowa wynikająca m.in. z ich obecności. Carlsson mówi też, że przydałoby się więcej organizacji wewnątrz społeczności somalijskiej, które pomagałyby nowo przybyłym oraz zachęcały kolejnych Somalijszyków do przyjazdu do Szwecji.

Raport sugeruje także, aby firmy i instytucje zatrudniały więcej Somalijszyków i tym samym „przeciwdziałały ich dyskryminacji na rynku pracy”. Autor radzi firmom i instytucjom np. obniżenie wymagań językowych. Zastępca burmistrza Malmo Andreas Schonstrom, który odpowiedzialny jest

za zatrudnienie oraz edukację średnią, podziękował za raport, który jego zdaniem, „daje nowe spojrzenie” na kwestię somalijskich imigrantów.

Carlsson idzie krok dalej i do pracy na rzecz Somalijszczyków zaprzęgnąć chce nie tylko władze miasta, ale i jego mieszkańców. Namawia on zwłaszcza emerytów, aby zaangażowali się w pomoc imigrantom, mówiąc, że po latach kariery zawodowej mają oni dużo czasu a przede wszystkim pewne znajomości, koneksje, które mogłyby pomóc Somalijszczykom w znalezieniu pracy. Staruszkowie mieliby, według pomysłów Carlssona, być wolontariuszami na rzecz Somalijszczyków. Jak twierdzi, takie mniej formalne działania mogą przynieść dobre skutki. Na koniec radzi Szwedom, aby zaczęli od zaproszenia na obiad swoich somalijskich sąsiadów i nawiązali z nimi przyjaźnie.

Na podstawie: The Local

Źródło: [Autonom](#)